

IV ?roda Wielkanocy

Tekst Ewangelii (J 12,44-50): Jezus za? tak wo?a?: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie pos?a?. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie pos?a?. Ja przyszed?em na ?wiat jako ?wiat?o, aby ka?dy, kto we Mnie wierzy, nie pozostawa? w ciemno?ci. A je?eli kto? pos?yszy s?owa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie s?dz?. Nie przyszed?em bowiem po to, aby ?wiat s?dzi?, ale aby ?wiat zbawi?. Kto gardzi Mn? i nie przyjmuje s?ów moich, ten ma swego s?dziego: s?owo, które powiedzia?em, ono to b?dzie go s?dzi? w dniu ostatecznym. Nie mówi?em bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie pos?a?, Ojciec, On Mi nakaza?, co mam powiedzie? i oznajmi?. A wiem, ?e przykazanie Jego jest ?yciem wiecznym. To, co mówi?, mówi? tak, jak Mi Ojciec powiedzia?».

«Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie pos?a?»

P. Julio César RAMOS González SDB

(Mendoza, Argentyna)

Dzisiaj, Jezus wo?a; wo?a jak kto?, kto wypowiada s?owa, które wszyscy powinni wyra?nie us?ysze?. Jego wo?anie zawiera w sobie jego zbawcze pos?annictwo, przyszed? bowiem “aby ?wiat zbawi?” (J 12,47), ale nie sam z siebie, lecz w imi? “Ojca, który mnie pos?a? i nakaza?, co mam powiedziec i oznajmi?” (J 12,49).

Jeszcze nie up?yn?? miesi?c od obchodów Triduum Paschalnego: jak?e obecny by? Ojciec w godzinie kra?cowej, w godzinie Krzy?a! Jak napisa? Jan Pawe? II: “Jezus, przygn?biony wizj? oczekuj?cej Go próby, stoj?c samotnie przed obliczem Boga przyzywa Go jak zawsze imieniem wyra?aj?cym czu?o?? i poufa?o??: "Abba, Ojcze" “. W nast?pnych godzinach oczywisty staje si? za?y?y dialog Syna z Ojcem “Ojcze, przebacz im, bo nie wiedz?, co czyni?” (?k 23,34); “Ojcze, w Twoje r?ce powierzam ducha mojego” (?k 23,46).

Doniosłość tego dzieła Ojca i jego posłannika wymaga osobistej odpowiedzi tego, który słucha. Ta odpowiedź jest wiary, czyli wiara (cf. J 12,44); wiara, która nam daje – przez samego Jezusa – światło, by móc wyjść z ciemności. Za to, ten kto odrzuca wszystkie owe dary i objawienia, i nie przyjmuje owych słów “ten ma swego sędziego: Słowo” (J 12, 48).

Przystąpienie do Jezusa, wobec tego, to wiary, widzenia, słuchanie Ojca, to znaczy nie przebywanie w ciemnościach, usłuchanie nakazu życia wiecznego. Jakże przydatna okazuje się nam przestroga świętego Jana od Krzyżaka: “[Ojciec] Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz i nie ma już nic więcej do powiedzenia (...)Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze o coś pytać lub prosić o jakąś wizję lub objawienie, nie tylko postępuje nieroztropnie, lecz także obraża Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa bądź szukając poza Nim innej rzeczy albo nowości”.